



### Jak Włochy walczą z przesileniem

Przez zrównoważony budżet rolniczy do równowagi budżetu państwa

Jak wiadomo, od ujęcia z o-

Przez zrównoważony budżet rolniczy do równowagi budżetu państwa

Ograniczenia przedewszyst-

Wzmocniono również propa-

Wreszcie z inicjatyw rządu

### Dyktator Włoch - dyktatorem mody

W imię patriotyzmu i skromności

Jak z Rzymu donoszą, biuro

### Belgia pości i suszy

aby obniżyć koszty utrzymania

W Belgii minął tydzień od

Również w restauracjach

### Napowietrzne drogi ekspansji niemieckiej

Lot Berlin-Bajkał

Niedawno założone niemieckie

### Reformy Poincarégo

Pierwszy ratunek skarbu w monopolu tytoniowym

PARYŻ. 1.8. Z reform finanso-

### Rada generalna angielskich związków zawodowych

przeciw czynnemu poparciu górników

PARYŻ 1.8. Jak podaje „Hu-

### Największa sala na świecie

W Atlantic City budowana

### Pierwszy okręt turecki u brzegów Polski

wskutek burzy opóźnił jego przybycie

Okręt „Kara Deniz”, który miał

Zwłokę spowodowała — jak

— Idziecie spać...

Dzienny klub

— Go on! — rzekł po angiel-

— Pan mnie nie poznał?...

Kilku muzykantów nawpół

— Ach tak... Jestem zdumio-

— Jestem jedynym białym.

— Nasze stowarzyszenie

— W roku przyszłym cyfra

Przekleństwem naszym

— Ostatni dzień lipca i dwa

Działo się to nazajutrz

Dwa bataliony kpt. Szeran-

Lord Winterton, podsekretarz

Winterton nonsensem.

W ostatnim roku dały 6.750.000

### Krzywdą kilku tysięcy felczerów

Przeciwności między ustawą a rozporządzeniem wykonawczym

WARSZAWA, 2.8. Niezwykły konflikt nastąpił

go natomiast wynika, że felczer-

Uczcie się, pracujcie zawzię-

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

— Paryż — objaśnił mi

# Katorżnik -- amator

## Zgłosił się jako zbrodniarz

### I po siedmiu latach zesłania przyznał się, że jest niewinny

W 1919 roku popełniono w Me... obywatela zbrodnię. Nieznany sprawca zabił... głowę starej właścicielki sklepu spożywczego i zabrał z kasę.

Po dwu miesiącach do komisariatu zjawił się... z prośbą o zwolnienie. Jan Kohler, zaczął dopytywać o szczegóły zbrodni i naraz z płaczem przyznał się do popełnienia zbrodni. Skazano go na dożywotnie ciężkie roboty.

Otoż parę tygodni temu pro-

kurator republiki otrzymał list od Kohlera z Gujanny tej treści: „Mam dość tego klimatu. Wolę się przyznać, że w dniu popełnienia zbrodni byłem o tysiące kilometrów od Metz, byłem w Algierze, gdzie służyłem jako kochanek w „Cirand Cafe”.

Okazało się to prawdą. Zdziwiliwający „katorżnik - amator” powrócił z Gujanny, nie, co zabawa, groził mu według prawa francuskiego dwa lata więzienia za, zakłajanie sobie z sądu.

# Najnowszy sposób trzymania papierosa



wielu pomysłu Lucyna... Czy jest praktyczny, przyszłość pokaze.

# Pierwsza aerofaksówka

## Będziemy latali z dachów rozpędzając się tylko pięć metrów

Na lotnisku paryskim Issy-les-Moulineaux odbywają się bardzo ciekawe próby nowego aeroplanu, pomyslanego w ten sposób, by mógł ewentualnie w niedalekiej przyszłości służyć jako środek komunikacji miejskiej.

Próby te otoczone są jeszcze tajemnicą.

Widomo tylko, że nowy aparat, pomysłu inżyniera Ballet'a, może się wzbiąć bez żadnego prawie rozpędu i lądując nie toczy się wiolec, ale 5-7 metrów.

Wynalazca zapewnia, że po zbudowaniu na placach 17 szerszych ulicach odpowiednich platform (wzniesionych na słupach... a zatem nie tamujących zapór... ruciu kołowego) kilkanaście tysięcy aeroplanów nowego typu będzie mogło używać nad Paryżem, odgrywając rolę zwykłych taksówek.

Wynalazca przewiduje, że za dziesięć lat najpóźniej wszystkie dachy paryskie zamienione zostaną na tarasy.

Na nich będą wybudowane garaże dla aeroplanów prywatnych i służące będą one... do lądowania.

Mieszkańcy domu... będą wiodą do swych mieszkań... góry na dół... z... r...

# Sport i tamto i owo



Partia kraklela w Południowej Afryce.

# Tajemnicze morderstwo na Rivierze

## Elegancki gracz z kroplami krwi na gorsle i zaginiony ogrodnik Polak podejrzeni o krwawą zbrodnię zabójstwa bogatej Angielki

Arcyciekawy romans kryminalny zadzierzgał się na błękitnym brzegu w wytwornej miejscowości Juan-les-Pins.

Kilka dni temu znaleziono w pokoju zakrwawioną i martwą starą Angielkę, właścicielkę wili „Chryzantemy”, panią Gordon.

Powód zbrodni? Kradzież. Zni-

klę kaszefka z pieniędzmi i biżuterią.

Okno było otwarte; tedy niezawodnie wskoczył do pokoju zbrodniarz. Jednocześnie znikł bez śladu ogrodnik wili, Polak, Kazimierz Sztacheta.

— To on zabił, — rzekł odrzuca przybyli na miejsce zbrodni agent policyjny. Ale w parę godzin później zjawił się w policji rolnik nazwiskiem Thomas i oświadczył, co następuje:

— Jechałem tej nocy wzdłuż morza wozem, zaprzężonym w dwa konie. Wracalem z targu. Nagle wyskoczył jakiś elegancki człowiek w smokingu i, mierząc do mnie z rewolweru, krzyknął o pieniądze. Zdzieliłem go bitem po twarzy. On strzelił. Nie trafił, ale, że życie mi mile, oddałem mu portfel z sześcioma tysiącami franków.

# NA PLAŻY



W najnowszym kostiumie kąpielowym — pod japońską parasolką.

Policja skierowała swe badania na teren miejscowego kasyna. Okazało się, że jeden z byłych ców, zapisany pod nazwiskiem Laret zgrawszy się wstał i wyszedł. Wrócił po kwadransie. Trzymał chustkę na twarzy. Miał na policzku czerwoną pręgę. Zagrał jedno „banco”, przegrał, znów wstał. Wrócił po godzinie. Tym razem miał na gorsle smokingu czerwone plamy. Grał ostro bardzo. Znowu przegrał i znikł.

Policja jest w wielkim kłopotie. Ze elegancki gracz w smokingu napadł na woznice to niewątpliwe, ale kto zamordował panią Gordon, czy też Kazimierz Sztacheta, który przegrał jak miód w spadku?

# Największy dramaturg współczesny BERNARD SHAW

(wymawia się: Szop)

## O swojej karierze pisarskiej

### Jubileuszowe wyznania autora „Pigmajona”

Siedemdziesięcioletni Bernard Shaw jest przedmiotem powszechnych holdów jakie mu składa Anglia i Ameryka.

Sędziwy pisarz niewiele sobie robi z tej popularności lecz sygnalizuje ją z rekwizytem dowcipu i anegdotalami, które chętnie powtarza prasa angielska. Z okazji uroczystego bankietu jubileuszowego jaki urządzili Bernardowi Shawowi londyńscy dyrektorzy teatrów wygłosił on mowę na temat:

— Jak zostałem autorem dramatycznym?

— Słyszałem — mówił Shaw — od wielu dyrektorów, iż twórczość angielska upada i nie ma sztuk, które by mogły wystawić na scenach.

Uwierzyłem tym narzekaniom i w ciągu zimy napisałem sztukę.

Posłałem ją kilku dyrektorom i czekałem do lata.

W lipcu nadeszła z dwu teatrów odpowiedź, iż komedia moja nie nadaje się na scenę. Trzech innych dyrektorów nie odpowiedziało wcale.

W ciągu lata napisałem nową sztukę i znów rozesłałem po teatry.

Czekałem do zimy. Po nowym roku dostałem trzy listy z wiadomością, iż komedia moja nie jest sceniczna.

Przez pięć lat pokolei wysyłałem rękopisy coraz innych sztuk i otrzymywałem dobre rady, aby zmienić kilka szczegółów w sztuce, a dzieło będzie doskonałe. Każdy dyrektor lubiał jednak innych zmian, więc nie zmieniałem niczego lecz pisałem dalej. Po siódmej sztuce otrzymałem wreszcie odpowiedź, iż będzie ona wystawiona.

Uplynieło od tej pory trzy lata, aż wreszcie przyszło zaproszenie na próbę. Przekonałem się

wtedy jakim niepotrzebnym balastem w teatrze jest autor dramatyczny.

Aktorzy przekreślali me słowa, aktorzy przyglądali się mi z lekceważeniem, a artysta grający bohatera zażądał kategorycznie kilku zmian w sztuce, gdyż inaczej złoży rolę.

Byłem tak wystraszony, iż no biłem po głowie.

Wreszcie przyszła premiera a kilku młodych krytyków udowodniło mi, iż jestem urodzonym dramaturgiem. Dobrem zarządzeniem losu poparł mnie starsi.

— A co się stało z pierwszymi moimi utworami?

Grano je wszędzie w teatrach z dużym powodzeniem i w pierwszej redakcji. Nie mam więc żalu do dyrektorów, jednemu tylko nie zapomniałem.

Odesłał mi sztukę nieczytaną, z dopiskiem, iż mienadają się na scenę. Byłem zawsze przebiegły więc skleiłem kilka kart rękopisu i przyłapałem próżniaka!

# Lokomotywa na koncercie

Na dworzec miasta francuskiego Evreux lokomotywa z tenderem wjechała tak niefortunnie, że rozbiła zapórę buforową, ścięła nasyp ochronny i wreszcie zwałiwszy z loskotem żelazne ogrodzenie, wjechała majestatycznie na główny plac miasta, w chwili właśnie, gdy pod letnią altaną orkiestra strażacka wykonywała arję z „Aidy”.

Lokomotywa ruszyła na altanę, ale wykonała to, na szczęście dość powoli, tak, że strażacy i publiczność zdążyli zbiec.

Ofiara masywnej melomanki padł klisek, basetta i dwa puzyrny.

# NA PLAŻY



W estrownej części plaży

# Wesoły kwartet



Na pływakiej trampolinie.

# Tragiczny bukiet róż indyjskich

## Smierć pana młodego przed ślubem

W ubiegłą sobotę miał się odbyć ślub pułkownika armii angielskiej, Mr. Henry Taygera, z córką profesora uniwersytetu, panną Zofią Taylor.

Orszak weselny znajdował się już w kościele, lecz pan młody opóźniał swe przybycie. Ojciec jego uspokoił gości, iż syn wyjechał do Cambridge, by przywieźć stamtąd dla swej narzeczonej bukiet wspaniałych róż indyjskich.

Naraz zajechał przed kościół automobil. Goście wybiegli powitać pana młodego.

Blady jak śmierć szofer otworzył drzwiczki, a na siedzeniu spoczywał trup pułkownika. Spokal go tragiczny wypadek. Wyskakując w Londynie z wagonu, potknął się i padł pod koła pociągu. Wnieśli go do automobila.

Miał jeszcze tyle sił, iż kazal się wieźć przed kościół, w którym miał się odbyć jego ślub.

W drodze wyzionął ducha.

W rekach trzymał przepiękny bukiet egzotycznych róż.

# Odwrotna strona medalu



W estrownej części plaży

# SPORT

## Sukcesy tenisowe piłkarza

### Doroczny turniej w Cechocinku

W dniu 9 lipca w Cechocinku zakończono doroczny turniej tenisowy, cieszący się stale frekwencją najpoważniejszą „rajlet” polskich.

W r. zwycięstwo na całej linii odniósł kpt. Stefan Lot, popularny siłacz i piłkarz, który w finale pokonał k. s. Polonia, który w pięciu konkurencjach wygrywał 3 pierwsze i 1 drugą nagrodę, uzyskując srebrny sznur przeciw Stefanowi 6:1 7:5, grę panów z wyrównaniem, oraz grę podwójną panów otwartą wspólnie p. Polakiewiczem contra toruński parę Malte — Gronkiewicz.

W grze podwójnej mieszanej otwartą kpt. Lot wspólnie z p. Ostaszkowską uległ w finale parze: Polakiewiczówna — Polakiewicz 6:4, 6:3.

Kpt. Lot reprezentował parę: Lot — Polakiewicz k. s. Lot.

